

NIEZNISZCZALNA NADZIEJA

Tekst przewodni: Rz 5,5.

Zakres studium: Hi 38-41; Iz 41,8-14; Jr 29,1-10; Ha 1,1-4; Hbr 12,1-13.

Część I: Przegląd

Wobec postmodernistycznego promowania dekonstrukcji i rewizji koncepcji i światopoglądów wielu ludzi dochodzi do wniosku, że także źródło nadziei dla ludzkości wymaga rewizji. Czym jest nadzieja? Co jest jej źródłem czy podstawą? W poprzedniej lekcji podkreśliliśmy znaczenie prawdy i poznania. Lekcja tego tygodnia zwraca uwagę na nadzieję z perspektywy biblijnej prawdy o Bogu, który jest źródłem prawdziwej nadziei. W czasach kryzysów nadzieja, której potrzebujemy, nie jest samodzielnie generowanym pragnieniem, ale mocno ugruntowaną ufnością pokładaną w Bożych obietnicach. Z naszego studium wynika kilka lekcji. Po pierwsze, Bóg poszerza nasze horyzonty, abyśmy mogli umiejscowić siebie i nasze doświadczenie w szerszych ramach planu zbawienia i proroczych wydarzeń. Ta rzeczywistość jest ukazana w życiu Daniela, Habakuka i Hioba. Po drugie, Bóg przedstawia się nam jako Stwórca i Odkupiciel, który miłuje nas i jest przy nas. Po trzecie, Bóg objawia nam swoje plany i nasze miejsce w nich. Nie jesteśmy zbędnymi elementami w kryzysie. Jesteśmy nieodłączną częścią Bożego stworzenia, życia i planów. Nawet w kryzysie Bóg nigdy nie dopuści, byśmy przepadli. W J 10,10-15.28-29 Jezus mówi nam z całą powagą, że jesteśmy jak Jego owce, a On jest jak nasz Pasterz. Jego plan przewiduje udzielenie nam wiecznego życia oraz to, że nikt nie wyrwie nas z rąk Jego i Jego Ojca. Bóg może pozwolić, byśmy przeszli rozmaite kryzysy, ale kryzysy te mają jedynie przyczynić się do naszego rozwoju.

Tematy lekcji: Lekcja tego tygodnia podkreśla dwa zasadnicze tematy:

1. Zrozumienie szerszych ram planu zbawienia i proroczych wydarzeń odgrywa zasadniczą rolę w pomaganiu nam w kultywowaniu nadziei, która wspiera nas w pokonywaniu życiowych tygłi.
2. Biblijne źródło nadziei leży w zrozumieniu, kim jest Bóg, a także że jest z nami oraz planuje dla nas i z nami.

Część II: Komentarz

Nadzieja w Nowym Testamencie

Od pierwszych chwil kryzysu grzechu na naszej planecie Bóg wplótł nadzieję w wątek naszej historii, obiecując nam, że zbawi nas i przywróci nam miejsce w swoim królestwie. Krótkie studium nadziei w *Nowym Testamencie* ukazuje kilka jej ważnych aspektów: 1. W *Nowym Testamencie* apostoł Paweł traktuje nadzieję w bardziej systematyczny sposób. W *1 Liście do Koryntian* Paweł wymienia trzy zasadnicze chrześcijańskie cnoty: wiarę, nadzieję i miłość (1 Kor 13,13). To prawda, że wskazuje miłość jako „największą”, ale gdzie indziej wyjaśnia, że zarówno wiara, jak i miłość opierają się na fundamencie nadziei (zob. Kol 1,4-5). W definicji nadziei Paweł nazywa ją „kotwicą duszy, pewną i mocną”. Nadzieja ta jest zakotwiczona w Jezusie Chrystusie w niebiańskiej świątyni (Hbr 6,19).

Wiara jest także definiowana w kontekście nadziei (Hbr 11,1). Hbr 11 wymienia bohaterów wiary na przestrzeni dziejów. Wszyscy oni przeszli przez próby (Hbr 11,33-38), ale łączy ich wiara definiowana w kategoriach obietnicy i nadziei. Nikt z nich nie otrzymał ostatecznego spełnienia Bożej obietnicy (Hbr 11,39), ale wszyscy oczekiwali przyszłej ojczyzny, wiecznego królestwa Bożego (Hbr 11,15-16).

Paweł podejmuje kwestię nadziei także w kontekście cierpienia. Chłubi się swoim cierpieniem, bo cierpienie prowadzi do wytrwałości, a wytrwałość buduje charakter, zaś charakter rodzi nadzieję (Rz 5,4; zob. także Rz 12,12). Paweł zachowywał nadzieję pośród cierpienia i wielkich kryzysów (2 Kor 4,9). Wyjaśnił, że kiedy jesteśmy poddawani dyscyplinie, nie powinniśmy porzucać nadziei (Hbr 12,5). Paweł postrzega także całe stworzenie jako zmagające się ze „znikomością” w swoim tyglu, nie z własnej winy, ale ponieważ Bóg „je poddał w nadziei” (Rz 8,20-24).

W Rz 8,18-27 Paweł poświęca czas na szersze omówienie nadziei. Jednak rozpoczyna od cierpienia, przez które obecnie przechodzimy: „Albowiem sądzę, że utrapienia terażniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić” (Rz 8,18). Paweł nie poprzestaje na naszym ludzkim cierpieniu, ale podkreśla fakt, że cała przyroda cierpi (Rz 8,19-22). Cierpienie jest złożonym pakietem. Nic w świecie przyrody nie jest od niego wolne. Cierpienie obejmuje także wszystko, co czyni nas ludźmi - wymiary fizyczny, moralny emocjonalny i duchowy naszej istoty (Rz 8,23).

Tak więc Boże odkupienie musi z konieczności obejmować także całe stworzenie - przyrodę, ciało, emocje i inne aspekty człowieczeństwa. Paweł podkreśla, że ten plan odrodzenia jest naszą chrześcijańską nadzieją, gdyż „w tej nadziei (...) zbawieni jesteśmy”. Choć odrodzenie to jest pewne, to jednak nie jest jeszcze widzialne - nie zostało jeszcze zrealizowane historycznie. Jest to coś, co Bóg obiecuje, a zatem możemy być pewni, że to się

stanie (Rz 8,24; zob. także 1 Kor 9,10). Jest to nadzieja właśnie dlatego, że jeszcze nie została zrealizowana - wciąż należy do przyszłości, więc „oczekujemy żarliwie, z cierpliwością” (Rz 8,25).

Owszem, doświadczamy cierpienia, rozczarowań, braku zrozumienia, niezdolności do właściwego wyrażania się i modlitwy, ale Duch Święty pomaga nam, wstawiając się za nami do oga (Rz 8,26-28). Ostatecznie ważnym aspektem tej sytuacji jest zaufanie do Boga, iż „współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują” (Rz 8,28). Dlatego chrześcijanie przejawiają „wytrwałość w nadziei” (1 Tes 1,3).

Szersze studium biblijne dotyczące pojęcia nadziei nasuwa szereg dodatkowych spostrzeżeń:

1. Biblijna nadzieja jest zakotwiczona w Bogu, a nie w nas (Ps 42,11; 2 Kor 1,9; 1 Tm 6,17). Wszystkie trzy Osoby Bóstwa są częścią źródła nadziei. Bóg Ojciec „nas umiłował i dał pocieszenie wieczne, i dobrą nadzieję z łaski” (2 Tes 2,16; zob. także 1 Tm 4,10, Tt 1,2). Jezus Chrystus i Jego ewangelia łaski są naszą nadzieją (Ef 1,12; Kol 1,27; 1 Tm 1,1; 2 Tm 1,1). Duch Święty przynosi wierzącym nadzieję i podtrzymuje ją (Rz 5,5; Rz 15,13; Ga 5,5). Bez Boga nie ma nadziei, przymierza, a zatem jesteśmy wyobcowani od Niego (Ef 2,12; 1 Tes 4,13), ale w Chrystusie wszyscy mamy tę samą nadzieję daną przez Boga Izraelowi przez ewangelię (Ef 3,6; Kol 1,23). Apostoł Piotr mówi nam, że Bóg jest naszym Ojcem, który dał nam „nadzieję żywą przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa” (1 P 1,3).

2. Treścią biblijnej nadziei jest Boża obietnica zbawienia nas z grzechu, śmierci i cierpienia przez Jezusa Chrystusa. Mateusz cytuje Izajasza, by opisać Jezusa jako nadzieję narodów (Iz 42,1-4; Mt 12,21). Jezus mówi, że Abraham pragnął ujrzeć dzień Mesjasza (J 8,56). Taka jest nadzieja sprawiedliwości przez wiarę (Ga 5,5).

3. Boża nadzieja jest skuteczna już w tym życiu. Nasza nadzieja jest nakierowana na zbawienie przez ofiarę Jezusa złożoną na krzyżu. Ta nadzieja daje nam już w tym życiu liczne dobrodziejstwa, zarówno duchowe (takie jak więź z Bogiem), jak i psychologiczne (spokój, optymizm itd.). „Nadzieja chwały Bożej” (Rz 5,2) to usprawiedliwienie grzeszników z łaski przez wiarę, przez które Bóg daje nam pokój w Jezusie Chrystusie (Rz 5,2-3). Ta „nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany” (Rz 5,5). Tak więc nadzieja ta jest realna, nie iluzoryczna. Jest oparta na konkretnych dokonaniach Boga, mianowicie Chrystus „we właściwym czasie umarł za bezbożnych” (Rz 5,6). Tak więc Jezus okazał nam swoją miłość (Rz 5,8), zbawiając nas z naszych grzechów i jednając nas z Bogiem (Rz 5,9-11).

4. Ale pierwsze przyjście Chrystusa i Jego ofiara na krzyżu nie są końcem historii odkupienia. Apostoł Paweł mówi nam, że „jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni” (1 Kor 15,19). Dlatego nasza nadzieja jest zakotwiczona w zmartwychwstałym Panu, Jezusie Chrystusie, który wskrzesi nas do wiecznego życia w chwale (Kol 1,5,27; Tt 1,2; 3,7; Hbr 10,23; zob. także 2 Kor 1,9; 1 Tm 4,8). Paweł oświadczył, że był prześladowany z powodu nadziei zmartwychwstania (Dz 23,6; 24,15). Zmartwychwstanie nie zostało wymyślone przez Pawła, ale jest tą samą nadzieją, jaką Bóg dał przodkom Izraelitów (Dz 26,6; 28,20). Według Pawła Abraham stał się ojcem wielu narodów, gdyż „wbrew nadziei, żywiąc nadzieję” (Rz 4,18) zaufał Bogu, „który ożywia umarłych i który to, czego nie ma, powołuje do bytu” (Rz 4,17). Nadzieja zmartwychwstania zostanie spełniona podczas powtórnego przyjścia Jezusa, które właśnie dlatego jest „błogosławioną nadzieją” chrześcijan (Tt 2,13).

5. To właśnie ta nadzieja ukonstytuowała powołanie, tożsamość, etos, życie i misję narodu izraelskiego (Dz 26,7). Nadzieja zbawienia oferowanego przez Boga w Chrystusie dotarła do ludzkości za pośrednictwem patriarchów, Izraela, a następnie Kościoła (Rz 15,4; 1 Kor 1,7; Ef 2,12). Jesteśmy uczestnikami przekazu Bożej nadziei dla wszystkich ludzi. Bóg obiecał Ewie, że jej Potomek zbawi świat (Rdz 3,15). Bóg obiecał Abrahamowi, że błogosławieństwa i zbawienie dla narodów zostaną przekazane przez niego, to znaczy przez Jego Potomka (Rdz 12,3,7; Rdz 18,18; Rz 9,4; Ga 3,8.15-16). Bóg obiecał Dawidowi, że jego Potomek zasiądzie na zawsze na tronie (Rz 15,12; zob. Iz 11,1-2; 2 Sm 22,51).

6. Paweł przywołuje nadzieję, błogosławiąc lud Boży doświadczający cierpienia: „A Bóg nadziei niechaj was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego” (Rz 15,13; 2 Tes 2,16). Nadzieja pełni rolę hełmu w chrześcijańskiej zbroi (1 Tes 5,8).

Część III: Zastosowanie

Daniel przeszedł przez doświadczenie oczekiwania podobne do tego, jakie było udziałem Habakuka. Pod koniec swego życia Daniel oczekiwał zakończenia siedemdziesięcioletniej niewoli przepowiedzianej przez Jeremiasza (Jr 25,11-12) oraz objawienia się Bożego zbawienia. Jednak Bóg ukazał Danielowi, że dzieje cierpienia i śmierci będą trwać kolejnych 70 proroczych tygodni (490 lat). Co ważniejsze, okres ten przedłuży się na kolejne 1810 lat, co łącznie da 2300 lat! Niektórzy chrześcijanie nie lubią prorocत्व, twierdząc, że „zaciemniają” one horyzont. Być może nie muszą skupiać uwagi bez przerwy na prorocत्वach. Jednak czasami następują sytuacje, kiedy szerszy obraz jest niezbędny, jakkolwiek bolesne mogą być prorocत्व odpowiedzi. Ten szerszy obraz jest namalowany przez Boże objawienie za pośrednictwem proroków. Bez takich prorocत्व, w tym prorocत्व apokaliptycznych, lud Boży rozpaczliwie zmaga się zachowaniem nadziei, żyjąc w kolejnych globalnych, lokalnych i osobistych kryzysach. Jak szerszy obraz prorocznego objawienia pomaga ci ufać Bogu i Jego opatrności w kwestii pokonywania tygli?